



EDEN, przedstawiciel rządu brytyjskiego, rozpoczął podróż po Europie w sprawach rozbrojenia.

WYDANIE: A B C D E F G H I J K L M N O P.

Cena 10 groszy

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



CHRISTEL CRANZ, zdobyła pierwsze miejsce na międzynarodowych zawodach narciarskich w St. Moritz.

ROK XII.

ŚRODA, 21 LUTEGO 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 52

## Ostatni wyrok śmierci w Austrii

wydano na pos. Wallischa. — Od dziś sądy doraźne przestają działać. — Miklas obiecuje przebaczenie winnym. — Manifestacyjny pogrzeb poległych w czasie walk

Wiedeń, 21 lutego.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb 50 członków Heimwehry, którzy polegli w czasie ostatnich zajęć w Wiedniu. Ze wszystkich gmachów publicznych i domów prywatnych powiewały sztandary żałobne. Flagi na gmachach publicznych opuszczone były do połowy masztu. Nauka w szkołach została zamknięta z powodu pogrzebu już o g. 12-ej. Także i giełda wiedeńska była z tego powodu już o godz. 12-ej nieczynna.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się o godz. 1-ej popołudniu na placu przed ratuszem. Pokropienia zwłok dokonał kardynał Wiednia dr. Innitzer w asystencji licznych duchowieństwa oraz w obecności prezydenta republiki Miklasa kanclerza Dollfussa, członków rządu, korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości.

O godz. 1-szej stanęły wszystkie pościagi austriackie na znak żałoby na przeciąg 5 minut. Podobnie stanęły wszystkie środki komunikacji na ulicach Wiednia. Po pokropieniu zwłok ruszył kondukt żałobny, prowadzony osobiście przez wicekanclerza Feya ulicami Ringu pod gmach kasyna wojskowego na placu Schwarzenberga.

Na ulicach stały gęste szpalery policji, za którymi gromadziły się tłumy publiczności. Wszystkie latarnie były zapalone i przysłonięte kirem. W pochodzie żałobnym postępowały liczne oddziały wojska, policji i formacji patriotycznych austriackich w pełnym uzbrojeniu bojowym. We wszystkich kościołach wiedeńskich były dzwony. W oknach mieszkań płonęły świece.

Wiedeń, 21 lutego.

W dniu wczorajszym odbyło się przed sądami w Austrii kilka spraw doraźnych, które jednak nie zakończyły się wydaniami wyroków skazujących na śmierć.

W Leoben odbyła się rozprawa przeciwko socjaliście Saxnerowi. Sąd skazał go na 15 lat więzienia a w motywach wyroku zaznaczył, że dlatego nie wydał kary śmierci, ponieważ poprzedniego dnia skazano na śmierć posła Wallischa, co jest dostateczną karą dla socjalistów.

### Przebaczenie wprowadzonym w błąd

Po błogosławieństwie wszedł na trybunę prezydent związkowy Miklas i oświadczył, że wprowadzonym w błąd przyrzeka się przebaczenie i łagodność. Najprzykrejszym jest, że zabici polegli w

walce z braćmi i synami własnej ojczyzny.

Następnie kanclerz Dollfuss podkreślił, że dzięki spełnieniu swego obowiązku przez poległych odwrócono od Austrii niesłychaną katastrofę.

### Koniec sądów doraźnych

Rząd związkowy wydał polecenie, by we środę o godzinie 7 rano zniesiono sądy doraźne w całej Austrii, o ile jakieś nowe zaślepienie nie uniemożliwi wykonania tego zarządzenia. Instynktowne pragnienie zemsty musi obecnie nazawsze ustąpić.

### Bez prześladowań rasowych

Paryż, 21 lutego. W pismach francuskich ukazał się

sensacyjny wywiad z przywódcą Heimwehry, ks. Stahrembergiem. Oświadczył on, że ideologia Heimwehry jest podobna w niektórych punktach do programu hitlerowskiego, albowiem zwalcza ona socjalizm i marksizm. Jeśli zaś chodzi o różnicę, to Heimwehra odrzuca absurdalne prześladowania rasowe oraz nie zgadza się na rewolucję, jaką wniósł hitleryzm w dziedzinie religii. Przedewszystkiem jednak chce ks. Stahremberg utrzymać niepodległość Austrii. Uważa on, że „Anschluss” byłby klęską i zrujnowałby przemysł austriacki i stanowiłby prawdziwe niebezpieczeństwo dla pokoju.

Ks. Stahremberg zaznaczył wkońcu, że dopóki Austria będzie miała faszystowski rząd Dollfussa, dopóty przy pomocy Heimwehry zdoła oprzeć się hitleryzmowi.

## 200.000 osób przed zwłokami króla

przeszło w ciągu jednego dnia. — W jaki sposób zginął bohaterski monarcha. — Króla Belgji oplakują krewni w Polsce

Bruksela, 21 lutego.

Plan mającego się odbyć w dniu jutrzejszym pogrzebu Alberta I został już ustalony. Ciało króla będzie wyniesione o godz. 8 rano, poczem przed otwartą trumną przedefiluje pochód 80 tysięcy b. kombatanów.

Następnie trumna będzie przeniesiona do katedry. W katedrze na orszak

żałobny oczekiwać będzie królowa i żona księcia Leopolda. Następnie orszak uda się do kościoła w Laeken, gdzie w podziemiach trumna króla Alberta będzie złożona obok dwóch pierwszych królów belgijskich.

W dniu wczorajszym jak i dzisiaj zwłoki króla będą wystawione na widok publiczny w pałacu królewskim.

W dniu wczorajszym 200.000 osób przeszło przed zwłokami króla.

Bruksela, 21 lutego.

Sledztwo w sprawie śmierci króla Alberta prowadzone przez prokuratora i sędziego śledczego w Namour wykazało, że wypadek nastąpił w drodze powrotnej ze szczytu Pic du Bon Dieu.

Król został trafiony w głowę przez wielki kamień, który oderwał się i runął z wysokości 12 m.

Bruksela, 21 lutego.

Król Albert I, którego tragiczny zgon oplakuje cała Belgja, posiadał krewnych w Polsce.

Był on bowiem blisko spokrewniony z ks. Adamem Czartoryskim, którego matka była wnuczką króla francuskiego Ludwika Filipa, a ciotecznią siostrą Leopolda II i hrabiego Flandrii, ojca zmarłego króla.

Kilku członków rodziny Czartoryskich weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych oraz w ceremonii zaprzysiężenia nowego króla Leopolda III.

### 10 wdów po weteranach spaliło się w schronisku

Brooklyn (Pensylwania), 21.2

Gwałtowny pożar zniszczył część schroniska dla krewnych weteranów wojennych.

W pożarze straciło życie 10 wdów po weteranach.

Gaszenie pożaru było utrudnione wskutek zamrożenia rur wodociagowych.

Berlin, 21 lutego.

Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujące oświadczenie naczelnego przywódcy sportowego Rzeszy:

Wbrew doniesieniom dzienników polskich, stwierdzam, że niema powodów do sprzeciwiania się, aby mniejszość polska w Rzeszy Niemieckiej zrzeszała się w celach działalności na polu zaprawy cielesnej.

Plan wojskowy K. S. 2

Nowa, sensacyjna powieść Janą Siewicza i Janusza Koneckiego, autorów „Detektywa z Chicago”, ilustrująca tajniki działalności obcego wywiadu w Polsce, ukazała się w nowym, 39-y numerze

CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ!

Cena numeru 30 gr.

Do nabycia wszędzie.



Ostatnia fotografia tragicznie zmarłego monarchy. Król Albert z małżonką na przejażdżce po ulicach Brukseli.

### „Granica płonie”

Wieczny ogień dla przypomnienia Niemcom o ziemiach polskich b. zaboru pruskiego

Berlin, 21 lutego.

Jak donosi „Volkischer Beobachter” zjazd przywódców młodzieży hitlerowskiej we Frankfurcie nad Odra uchwalili zorganizować w okresie Zielonych Świąt masowy zlot grup okręgowych.

Przy tej okazji nastąpi rozniecenie wiecznego ognia, który ma być dla wszystkich przypomnieniem, że „granica płonie” pod nagłówkiem „Spojrzenie na Wschód”.

# Rozwód najmłodszej pary małżeńskiej

17-letni ojciec rodziny opuścił swą 14-letnią towarzyszkę życia i powrócił do matki. — Kłótnie teściowe zburzyły harmonję ogniska domowego

(z) Wydarzenia ostatnich dni we Francji i w Austrii nie potrafiły oderwać uwagi społeczeństwa francuskiego od drobnych, lecz niemniej doniosłych wydarzeń dnia codziennego.

Olbrzymią sensacją dla mieszczaństwa francuskiego jest rozwód najmłodszej pary małżeńskiej, która przed paru zaledwie miesiącami tak uroczysto i z wielką paradą stanęła na ślubnym kobiercu. Jak wiadomo, owocem tego małżeństwa, które liczy razem zaledwie 30 lat, jest maleńkie dziecko.

Współpracownik „Paris Soir” wydelegowany został do miasteczka, które było widownią tego niecodziennego bądź co bądź wydarzenia.

Młodzi małżonkowie nie mieszkają już pod jednym dachem: wrócili oni do domu rodzicielskiego. W domu młodego małżonka dziennikarza wzięła w obroty matka jego, p. Pintet.

— Gdyby pan wiedział, jak bardzo

nieszczęśliwy był mój biedny chłopiec. To była okropna kobieta. Maltretowała go stale, ztruwała mu życie.

— To jego żona była taka kłótniwa?

— Bynajmniej... To teściowa...

Obecny przy rozmowie młody małżonek potwierdził słowa swej matki.

— Moja matka nie była zła, lecz matka wywiera na nią zgubny wpływ. Doszło do tego, iż nie pozwoliła mi rozmawiać z żoną.

Na stole leżało kilka książek, stanowiących lekturę rozwiedzonego małżonka. Wiedziony ciekawością, dziennikarz przeczytał tytuły: „Przygody młodego skauta”, „Przygody ucznia”, „Przygody małego Buflala” — Oto co czyta 17-letni ojciec rodziny po zerwaniu ze swą żoną.

W rodzinie 14-letniej rozwódki tważają, iż winę za zerwanie małżeństwa ponosi małżonek. Młodociana pani Pintet z domu Delamar, jest ciężciowo sparaliżowana. Matka młodej rozwódki oświadczyła dziennikarzowi, iż córkę jej dot-

knął częściowy paraliż bezpośrednio po przejściach z mężem. Paraliż kończył się za pomocą elektryzacji i istnieje nadzieja, iż za kilka miesięcy młoda matka wróci całkowicie do zdrowia.

Pani Delamar zaprzecza kategorycznie, jakoby choroba córki powstała wskutek zbyt wczesnego macierzyństwa. Choroba jej ma tło nerwowe i przyczyniło się do niej nieszczęśliwe pożycie z mężem. Gdy tylko małżonek opuścił wspólny dom, stan córki poprawił się znacznie.

Matka młodej p. Pintet twierdzi, iż z mężem jej można byłoby sobie doskonale poradzić, lecz matka jego psuła go i ztruwała pożycie młodej pary.

Mieszkańcy miasteczka podzielili się na dwa obozy: zwolenników młodej matki i młodego małżonka. Dalszy przebieg walki pomiędzy obydwu domami, a raczej obydwoma teściami, śledzony jest z niebywałym napięciem.

## Prasa i teatr na usługach reklamy

Potentaci przemysłu amerykańskiego przeznaczają milionowe sumy na ogłoszenia w pismach codziennych

(z) Kryzys nie wyprowadza jankesów z równowagi, ponieważ zdają oni sobie sprawę z potęgi reklamy. W pewnej komedji amerykańskiej jeden z wykonawców zdobył dzięki umiejętnej reklamie majątek. Twierdził on, iż reklama stanowi o powodzeniu i że jajka kurze cieszą się takim wielkim powodzeniem w całym świecie, ponieważ kura... stale je reklamuje: gładce głośno, składając każde jajko.

„Mysl przewodnią” tej komedji amerykańskiej podzielają wszyscy jankesi. — Budżet ich przedsiębiorstw zawiera zawsze pokazną pozycję, przeznaczoną na reklamę.

Statystyka, opracowana przez zrzeszenie przemysłu amerykańskiego, rzuca ciekawe światło na dziedzinę reklamy.

Firma „Talking Mashinen Company” preliniowała i wydała w ubiegłym roku 3 miliony dolarów na reklamę; 2.800.000 dolarów wyniósł koszt ogłoszeń w pismach,

resztę zaś plakaty, reklamy świetlne i inne ogłoszenia. „Levers Brothers”, fabryka mydła, figuruje na drugim miejscu tego długiego spisu. Na dwa i pół miliona dolarów zaledwie 50 tysięcy przypadło na plakaty,

reszta na ogłoszenia w prasie.

Pewna fabryka samochodowa przeznaczyła 2 miliony na reklamowanie swych wyrobów w pismach. Firma ta posiada własne biuro, w którym rysowane są wyłącznie klisze do reklam. Dalej statystyka wymienia jeszcze cały szereg wielkich przedsiębiorstw, które w ubiegłym roku wydały niemniej, niż milion dolarów na reklamę.

Największe doświadczenie z dziedziny reklamy posiada dyrektor jednego z największych przedsiębiorstw gramofonowych, zwany

„królem reklamy”.

Firma jego wydatkowała na ten cel 2 miliony dolarów. — Dyrektor wyraził przekonanie, iż najbardziej korzystne były reklamy, zamieszczane w prasie.

Wszelkie inne pomysły, nawet najciekawsze, nie przyniosły takiego efektu. Czytelnik, przyzwyczajony do swego pisma, mimowoli poświęca pewną chwilę na przejrzenie ogłoszeń. Czytelnik znajduje tam zawsze to, czego szuka. Pragnie on o przedmiocie, jaki zamierza kupić, przeczytać coś w swym piśmie. Dzieńnik wywiera nań sugestywny wpływ. — Czytelnik nabiera zaufania do źródła zakupu dzięki temu, że czyta o niem w swem codziennym piśmie.

— Gdy się chce coś sprzedać — twierdzi dalej dyrektor fabryki gramofonów — trzeba ogłaszać o tem w pismach, posiadających ustalony krąg czytelników.

Ogłoszenia czyta się stale, zaś reklamy uliczne na pięćdziesięciu zauważa jeden przechodzień. — mijając je w największym pośpiechu, poświęca na ich przeczytanie minimalną ilość czasu.

Decydujące jest ogłoszenie, zamieszczone w prasie.

Statystyka z roku ubiegłego zdaje się potwierdzać słuszność opinii owego dyrektora.

## Fantastyczna karjera twórcy ondulacji

Były goniec zdobył milionową fortunę i wszechświatową sławę. „Papa Nessler” ondulował żony cesarzów i prezydentów

(z) „Papa Nessler”, fryzjer ze Schwarzwald, twórca stałej ondulacji otrzymał za swój wynalazek 1928 roku milion dolarów gotówką oraz poważne udziały w szeregu przedsiębiorstw. — Nessler w krótkim czasie zdobył wszechświatową sławę.

Fantastyczna karjera tego genialnego fryzjera zasługuje na bliższe omówienie.

Nessler urodził się w 1872 roku w małej wiosce w Schwarzwaldzie. Gdy rodzice jego umarli, młody Nessler był kolejno goncem, sprzedawcą i robotnikiem. W poszukiwaniu przygód wyemigrował z Niemiec, był przez pewien czas w Szwajcarii, aż zawedrował do Anglii. Tu pełnił początkowo funkcje portjera w jednym z wielkich salonów fryzjerskich, poświęcając każda wolna chwila pracy nad swym pierwszym wynalazkiem: sztucznymi rzęsami. Kosmetyczny ten zabieg przeprowadził na kilku klientkach, między którymi znajdowała się również pewna literatka. — Zainteresowany się tym wynalazkiem opisała go w „Daily Mail”. Było to 1903 roku.

Dzięki tej reklamie młody Nessler zarobił w krótkim czasie dużo pieniędzy. W 1906 roku zaprosił 72-ch znanych mistrzów fryzjerskich z Anglii i kontynentu, którym zademonstrował swój aparat do trwałej ondulacji. Pomysł jego był bardzo prosty: ondulował zwilżone włosy i następnie utrwalał te fale za pomocą alkali.

Wynalazek został opatentowany w 16-tu stanach i przyniósł Nesslerowi miliony.

Wynalazca opowiada zabawne historyjki z początku swej kariery.

Między innymi pewna klientka miała pretensje do Neslera, iż dziecko, które przyszło na świat w trzy miesiące po poddaniu się przez nią zabiegowi — nei miało również falstych włosów.

Cesarz Wilhelm II zaprosił Nesslera do Berlina w celu dokonania zabiegu na cesarzowej. Na parę tygodni

przed wojną fryzjer otrzymał zaproszenie od cara rosyjskiego; wyjazd jego nie doszedł do skutku powodu wybuchu wojny.

Nessler nie został też w Anglii i wyemigrował bez pieniędzy, lecz z wszystkimi aparatami do Ameryki. Tak rozpoczęła się jego właściwa karjera, gdyż jowialny fryzjer był bardzo lubiany przez swe klientki, którym opowiadał wesołe dykteryjki.

Klientkami jego były również prezydentowa Wilson i stara p. Vanderbilt. Zabieg kosztował wówczas 120 dolarów. W 1927 roku pracownicy zakładu Nesslera podzielili pomiędzy sobą 37.000 dolarów napiwków.

„Papa Nessler” napisał książkę p. t. „Historja włosów”, poczem sprzedał swe przedsiębiorstwo jednemu z konserwów fryzjerskich w Cleveland i wycofał się z interesów do swej posiadłości w Jersey. Wskutek kryzysu Nessler stracił znaczną część swego majątku. Nie przejmuje się tym reszta zbytnio, albowiem z pieniędzy nigdy sobie wiele nie robił. Jego interesowały tylko włosy — i nic poza tem.

## Szkola

..w wagonie kolejowym

Zarząd kolei „Canadian Pacific” postanowił uruchomić

szkołę w wagonie kolejowym ze względu na to, iż w odległych miejscowościach Kanady odpowiednio prowadzenie szkolnictwa natrafia na poważne trudności.

Niezwykły ten pomysł nie napotkał wielkich trudności i po pewnym czasie został wprowadzony w życie. W okresie szkolnym w promieniu 200 kilometrów na wschód i zachód od Ontario kursuje specjalny wagon przyczepny, który jest właściwie ową ruchomą szkołą.

Nazewnątrz nie różni się on niczem od innych wozów, jest jednak odpowie-

Wolna Tribuna

## To serce

musi powiedzieć: „Tylko ta, a nie Inna”.

Pani Eleonora K. w Kaliszu. Szczegółowymi adresami służyc Pani będą mogli lekarze okuliści, którzy posiadają cenniki odpowiednich firm.

Szamotyły W. W. w Krakowie. Drogi Panie zarówno na miłość, jak i na szczęśliwe małżeństwo niema odpowiedniej recepty. Im bardziej ktoś problem małżeństwa rozważa, tem trudniej mu się na nie zdecydować. Niemniej jednak starych kawalerów jest naogół na świecie niewiele, a i oni nie przedstawiają sobą zbyt ponętnego typu. Są zazwyczaj zgorzkniali, źli na siebie i innych. Jak z tego wynika małżeństwo posiada jednak wśród wielu wad, wiele również stron dodatnich, a przecież niema na świecie rzeczy zupełnie idealnych. Pyta Pan jeszcze czy przy wyborze swej przyszłej żony wracać uwagę na jej majątek, czy też wziąć żonę biedną, która się będzie bardziej podobać. — Przedewszystkiem drogi Panie, nie należy tych rzeczy uogólniać. Niema przecież żadnej reguły, na to, że tylko ubogie są ładne, a zamożniejsze kobiety są uosobieniem wszelkich wad. Wahań Pana i Jego wątpliwości wypływają tylko z tej przyczyny: że o poproście nie natrafił Pan jeszcze na swój ideał. Niech się Pan bardziej udziela towarzysko, niech Pan bywa, poznaże wiele kobiet, a rozwiązanie tej kwestji znajdzie się samo. Napewno bowiem na drodze swego życia spotka Pan kobietę na widok której, nie rozum, a serce powie Panu „tylko ta; a nie inna”.

„Błękitna dusza” z Łodzi. Hm trudno mi trochę pomóc Panu, albowiem nie rozporządzam odpowiednimi listami osób z podziałem na „procentową inteligencję”. Niemniej jednak obraca się Pan w środowisku ludzi inteligentnych wśród których nie brak również i koleżanek, siostr koleżów i t. d. Mam wrażenie, że gdy się Pan nieco zaklimaty zuje w dużem mieście jakim jest Łódź, nie będzie Pan potrzebował się uciekać w sprawach Mu wiadomych do pośrednictwa osób trzecich. W wielkiej rodzinie urzędniczej znajdzie Pan napewno po pewnym czasie grono przyjaciół i domy zaprzyjaźnione w których będzie Pan bywał i gdzie będzie Pan miał możliwość spotkania wielu ciekawych osób obojga płci. Nie należy jednak trzymać się na osobności i unikać towarzystwa kolegów pracy. Człowiek, który zostaje nagle wtrącony do innego zupełnie środowiska w innem mieście, nie powinien się odosobniać towarzysko, a przeciwnie starać się być miłym i uprzejmym kolegą i towarzyszem, zaskarbić sobie w ten sposób przyjaźń i sympatję zarówno kolegów, jak i przelożonych.

„Marlena Dietrich” w Krakowie. Porady w tym wypadku udzielić może tylko lekarz po uprzednim zbadaniu. Być może, że ta sama przyczyna, która wywołuje powstawanie plam wtrąbianych wpływa również na wypadanie włosów. W obu wypadkach jednak poradzi Pani lekarz.



Ilustracja przedstawiająca kobietę siedzącą przy biurku, czytającą lub piszącą, z lampą i książkami.

# KSIĘŻNICZKA CYGAŃSKA

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał JERZY BAK

164

## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Józef Chudzik był bezrobotnym. Pewnego dnia, gdy siedział przed dworcem, jego ukochany synek, Jas, przyniósł mu znaleziony kwiat bakozowy. Na podstawie tego kwiatu Chudzik odbiera walizkę, w której znajduje poćwiartowane części zwłok ludzkich. Tego samego dnia Chudzik dowiaduje się, że jest synem hrabiego, gdyż jako niemowlę zamieniony został w klinice nie może jednak narazie wydstać nazwiska swego ojca.

Chcąc się pozbyć upiornej walizki, Chudzik podrzuca ją, lecz mimo to posadzają go o zamordowanie hrabiego Burskiego, i go rzekomego ojca. Sprawa oparła się sąd i tylko dzięki pomocy tajemniczego Garbuska Chudzik został zwolniony. Po wyjściu na wolność Chudzik dowiedział się, że ojcem jego jest hrabia Strzyga-Toporski, który uważał dotychczas za swego syna Karola Zawadzkiego, wielkiego awanturnika i hultaja. Między Zawadzkim a Chudzikim wywiązuje się pełna tragicznego napięcia walka o tytuł i fortunę hrabiowską. Zawadkiemu pomaga w tej walce jego kochanka Jana Solowerecka, zwana Księżniczką Cygańską, słynąca ze swej niepospolitej urody. Bardzo wielu mężczyzn odebrało sobie życie lub zламаło swą karierę... W jej misterne siodła wpadł również Chudzik, który zakochał się w niej do szaleństwa, poświęcając dla niej swą narzeczoną — Stefcię. Księżniczka odrzuca go jednak od siebie.

Po wielu przygodach Chudzik uzyskuje w końcu tytuł hrabiowski, lecz tego samego dnia znajduje go martwego w pokoju hotelowym.

Mineło 15 lat. Jas po tajemniczej śmierci ojca został jedynym spadkobiercą wielkiej fortuny. Jest w dodatku przystojny i zdobył również tytuł inżyniera. Na maskaradzie spotyka niespodziewanie zawsze jeszcze piękną i kuszącą Księżniczkę. Nazajutrz nie może o niej zapomnieć.

Siedzi w swym gabinecie, w którym co chwile rozlegają się dzwony telefoniczne i myśli ciągle o Księżniczce... Nagle wzrok jego pada na fotografię ojca... Przyciskając ją do ust, rzekł:

— Ojciec... Nad twym grobem poprzysiągłem zemstę Księżniczce Cygańskiej... Dodaj mi sił do wytrwania... Oto spotkałem ją po tylu latach...

I Jan, mimo iż nie może zapomnieć o cudownych oczach pięknej Księżniczki, postanawia pomścić wszystkie krzywdy swego ojca i tych, którzy musieli przez nią umrzeć.

Postanowienie to uspokoiło go odrazu. Zawezwał swego sekretarza i kazał mu przysłać stenotypistkę, której zamierzał podyktować kilka handlowych listów.

Po chwili do gabinetu wchodzi onieśmielona dziewczyna. Jan poznaje ją... Jest to Władza Łapińska, córka biednej wdowy, szwaczki, mieszkającej w sąsiedztwie... Jan przypomniał sobie, że Władza nieraz pomagała mu, gdy był głodny.

Chciał się czemś odwdzielić Władzi i zaprasza ją na kolację, lecz Władza odpowiada mu, iż wieczorem jest zajęta... Zabolalo to mocno Jana, lecz pozornie zbagatelizował ten drobiazg.

Okazuje się, że Władza ma narzeczonego w osobie niejakiego Lucjana.

Księżniczka również nie przestała myśleć o pierwszym spotkaniu z Janem. Postanawia do niego zadzwonić.

Jednakże Jan zrywa z nią oficjalnie, pomagając cierpienia, jakie Księżniczka sprawiała jego ojcu.

Jan wyjeżdża w sprawach handlowych do Londynu, gdzie spotyka Garbuska najlepszego przyjaciela jego ojca. Garbusk nieraz już ratował go z opresji. Jan zwraca się doń z prośbą, aby wykrył mordercę ofiary, znalezionej w 4-ch walizkach przed 15-tu laty...

Grubasek zgadza się, lecz pod warunkiem, że nikt nie będzie wiedział o jego przybyciu.

Tymczasem podczas nieobecności Jana sekretarz jego zamierza przyjąć na miejsce Wandzi swą przyjaciółkę — Marychnę.

Właśnie rozmawia z nią na ten temat, — sprawdzając jej kwalifikacje: — Nie, wiesz, Marychno, możesz człowieka doprowadzić do szału... — Bo sprawdzasz moje kwalifikacje, jakgdybym była zupełnie obcą, pierwszą lepszą panną z ulicy... Przecież ja mam twoją protekcję... Poco mi jest potrzebna znajomość pisania na maszynie i korespondencja handlowa... — Ja cię przyjmę, ale przecież szef cię wyrzuci!... — Nie bój się!... Nie z takimi dawałam sobie radę... — A więc dobrze... Usiądź przy maszynie i ćwicz... Siedzysz przy niej przez kilka dni... Może w międzyczasie nauczysz się przynajmniej stukania na maszynie. Tylko co ja zrobię z tamtą?... — Wyrzuc ją... Powiesz szefowi, że się nie nadawała... Też mi zmartwie-

nie...

— Zdaje ci się... No, jakoś to będzie...

Marychna zasiadła do maszyny i zapalając papierosa, zaczęła wystukiwać monotonna poszczególnie litery: „S-z-a-n-o-w-n-y P-a-n-i-e”...

Tego samego dnia Władza przybyła do biura, jak zwykle, o dziewiętej godzinie.

Dziwiła się, że Jan nie wzwwał jej wcale do siebie. Mówiono w biurze, że wyjechał... Nie miała więc wiele roboty... Siedziała przy swym biurku i sprawdzała rachunki, jakie dawał jej jeden z buchalterów.

Stosunki w biurze nie układały się zbyt szczęśliwie. Koleżanki odnosiły się do niej z uprzedzeniem, traktując ją jako intruza... Już pierwszego dnia zwróciły uwagę, że Władza zbyt długo siedziała w gabinecie szefa... Czy aby nie wpadła mu w oko, odbierając szanse podobania się innym pracownikom...

Nagle zbliżył się do niej sekretarz i podając zapisany arkusz papieru, rzekł:

— Zechce pani przetłumaczyć ten list po francusku i dziś jeszcze wysłać...

Władza spojrzała nań zdziwiona. — Nie znam francuskiego... — przyznała się szczerze.

— Pani nie zna francuskiego?... Nie wiedziałam... To źle... Bardzo źle...

— Przecie przy angażowaniu mnie nie wspomniał pan wcale o francuskiej korespondencji...

— Nie wspomniałem?... Rzeczywiście?... To pewnie przez nieuwagę... Ale nasza korespondencja musi koniecznie znać francuski język... Koniecznie...

Władza próbowała się jeszcze bronić, lecz sekretarz pokiwał tylko głową i odszedł.

Następnego dnia, gdy przyszła do pracy, zastała przy swym biurku kogo innego.

Jakąś brunetkę, którą wszyscy nazywali „panno Marychno”... Pan sekretarz kilka razy podchodził do niej i rozmawiał z nią szeptem... Na Władzie nikt nie zwracał uwagi... Postanowiła sprawę wyjaśnić rękowicie.

— Co ta pani robi przy moim biur-

ku? — zapytała, zwracając się do sekretarza.

— Została zaangażowana na pani miejsce... — odparł, nie podnosząc głowy i przerzucając w pośpiechu jakieś kartki i rachunki.

Zrozumiała, że pozycja jej jest już stracona. Zagryzła nerwowo wargi.

— Więc... czy potrzebne są dwie stenotypistki? — zapytała.

— Nie... potrzebna jest tylko jedna... Dziś kończy się pani dwutygodniowy termin próbnej pracy... Z dalszej współpracy pani muszę, niestety, zrezygnować...

Władza spuściła głowę. Wstyd było przed koleżankami, przed tamtą, która jakby na złość zapaliła dumnie papierosa i krytykowała ją lekceważącym spojrzeniem.

Zrozumiała, że nie pomogą tu żadne prośby... Tamta zwyciężyła swą kokieterią, zgrabnymi nóżkami i obiecującym uśmiechkiem... Ubrała się szybko i wyszła...

Dopiero na ulicy dała upust hamowanej złości. Lzy siurkiem spływały po jej twarzy...

— Niech tylko Jan przyjedzie... On pewnie będzie lepszy... Nauczy rozumu swego sekretarza... Nie pozwolił przecie, aby wyrzucono ją na bruk...

Przyszła do domu znekana, zmartwiona. Matka od razu poznała, że coś się stało...

— Wyrzucili cię?... — Tak... — odparła, patrząc neruchomo w obojętny punkt.

— A hrabia?... — Pozwolił na to?

— Niema go... Wyjechał.

— Pójdiesz jak wróci... On cię przyjmie z powrotem...

I po chwili dodała:

— Dobrze, że masz Lucjana... Wiesz?... Mówiłam, że bóg się go trzymał... Panią w twoim wieku musi mieć chłopca, któryby się nią opiekował... Lucjan jest zaradny... On ci pomoże...

Wieczorem przyszedł Szulski. Wcale się nie zmartwił wiadomością o utracie posady.

— Gwizdź na taką posadę!... Dam ci tysiąc takich posad!... Mam wyrobione stosunki w mieście... Zarobisz więcej niż na takiej marnej posadce... A teraz chodź!... Pójdziemy do kina...

## Rozdział sto sześćdziesiąty piąty Szara kamienica

Jan był zadowolony... Transakcja z Anglikami doszła do skutku. Rolicz był zgnębiony.

Pozatem Garbusek przyrzekł, że przyjedzie i rozwikła sprawę tajemniczych walizek. Może już przyjechał?... Może już jest w Polsce?...

Zadzwoń na swego sekretarza.

— Czy zaszły jakiegóż zmiany podczas mojej nieobecności? — zapytał.

— Nie, panie hrabio... — odparł sekretarz.

— Proszę mi przysłać panną Wandę. Sekretarz zagryzł wargi.

— Panny Wandzi niema... Już nie pracuje u nas...

— Jak to?... Odeszła?...

— Tak jest...

— Sama?... Na własne żądanie?...

— Tak, panie hrabio... — Jan zastanowił się. Dlaczego to uczyniła?... Czyżby tak bardzo kochała tamtego, że wolała uniknąć pokusy?... Inaczej nie mógł sobie wytłumaczyć jej postępowanie...

Skorzystała z okazji, gdy go nie było i odeszła...

— Czy pan próbował ją zatrzymać? — Oczywiście, panie hrabio... — Igał bezczelnie sekretarz — Wiedziałam przecie, że pan hrabia jest bardzo z niej zadowolony, ale ona w żaden sposób nie chciała pozostać...

— Czy nie podała powodu, który

skłonił ją do porzucenia tej posady? — Oczywiście... Wspomniała, że wyjeżdża, czy coś takiego...

— Aha... — Jan nerwowo stuknął palcami po stole — Czy zaangażował pan nową stenotypistkę?...

— Tak jest, panie hrabio... Nazywa się Marychna Przeclawska... Bardzo zdolna dziewczyna...

— Proszę ją tu przysłać...

Marychna weszła do pokoju szefa i dygnęła nóżką jak mała dziewczynka. Wyglądała tak niewinnie i uroczo, że trudno było gniewać się na jej nieco rozkapryszone mimiki, dobre, bądź-co bądź w buduarze, a nie w pokoju pracy.

— Proszę... — rzekł oficjalnym tonem Jan, przedstawivszy się uprzednio nowej stenotypistce — Zechce pani pisać na maszynie...

Wysunął pulpit, Marychna z przerażeniem spoglądała na białą klawiaturę... Jan zaczął tak szybko dyktować, że straciła wogóle nadzieję, iż kiedykolwiek wypisze to zdanie...

— Panie szefie... — zaczęła pokornym głosem — Bardzo bym prosiła dziś wyjątkowo o wolniejsze dyktowanie... Stało mi się nieznośnie... Upadłam na schodach i zwichnęłam sobie rękę... Nie mogę nią dość szybko poruszać...

— Zwichnęła sobie pani rękę?... O, to straszne... W którym miejscu?...

— O, tu... W kostce...

Jan nachylił się nad jej zgrabną ręką. Pozwoliła mu trzymać swą dłoń znacznie dłużej, niż tego wymagało sprawdzenie zwichnięcia...

— Może pani wobec tego dziś odpocznie?... Może innym razem napiszemy?...

— A może mogłabym piórem napisać?... Poszłoby mi znacznie łatwiej... A potem przepiszę wolno na maszynie.

— Proszę bardzo... Nie chciałbym nad wyrywać pani chorej ręki...

Marychna uśmiechnęła się doń, jakgdyby chciała powiedzieć:

— Jaki pan dobry... Chętnie bym pana rozcałowała w tej chwili... A czy nie mówiłam, że dam sobie z panem radę?...

Ale Jan zajęty był myślami o Wandzi... Czyżby naprawdę uciekła od niego, gdyż obawiała się utraty tego nędznego aktorzyny, o którym wspominała zresztą bez widocznego zachwyty?... Nie mógł w to jakoś uwierzyć... Po załatwieniu najpilniejszych spraw postanowił udać się do mieszkania Wandzi i rzecz całą sprawdzić na miejscu...

Wyszedł z biura, uprzedzivszy sekretarza swego, że wpadnie dopiero chyba przed wieczorem.

Dzień był pogodny, słoneczny. Na rogu uwagę jego zwrócił dość dziwnie ubrany żebrak. Mimo ciepłego dnia żebrak twarz miał obutuchaną chustkami, z poza których wyzyrały badawcze, niespokojne oczy... Trudno było określić również jego niewyraźny wiek... Niby wyglądał na młodego, ale zwisające łachmany, którymi był przeładowany, postarzały go znacznie. Na głowie miał granatową czapkę, a w rękę trzymał gruby, sekafy kij...

Gdy Jan miał go, żebrak zajął mu natrętnie w twarz i oczy jego zajaśniały blaskiem uśmiechu...

Z czego śmiał się ten nędzarz?... Zastanowiło to Jana... Odwrócił się... Żebrak wodził za nim wzrok i kiwał głową.

— Pewnie epileptyk... — pomyślał Jan i poszedł dalej.

Nie chciał zająć autem przed ów nędzny dom, w którym spędził swe dziecięce, jakże smutne, lata... Przykro mu było, że on jeden spośród wszystkich lokatorów tego nędznego domu wybił się jakoś, zdobył majątek i szacunek... Nie chciał ich kląć w oczy własnym autem...

Dom stał na tem samym miejscu... Był tak samo odrapany, tylko bodaj bardziej jeszcze opuszczony, zapomniany, przykucnięty... Jeden z owych domów na przedmieściach, które nie kuszą wzroku przechodniów niszami i rzeźbionymi figurami, które nie mają w oknach jedwabnych rolet i tiulowych firanek... Gdzieś tam wybite szyby zastępowały deski lub szmaty... Przez nawpół spróchniałą bramę wchodziło się na wąskie, ciasne podwórze, wybrukowane kocimi łbami...

Jan przystanął na podwórzu jak zaczarowany... Ił wspomnień było z każdego kamienia, z każdej cegły wystającej, z każdego okna... Ił to raz siedział na tych stopniach zziębnięty w skwarne południe lipcowe, by odpocząć po gonitwie... A okrągłe deski studni były „meta” podczas „blincówki”... Kto wpadł na te deski był nietykalny...

Z okien padały zawsze ostrzeżenia: — Kazik nie na studi!... Zawali się deska i co będzie?!

Ale Kazik na to nie zważał... Któżby się tam obawiał nieszczęśliwego wypadku, mając dziesięć lat?...

Jan mimowolnie podniósł głowę... Oto okienko ich nędznej izby... Ił to razy, stojąc tak ze wzniesioną głową na podwórzu, wołał:

— Tato!... Tato!...

Za każdym razem otwierało się małe okienko, wychylała się głowa Chudzika, który odpowiadał:

— Czego chcesz?...

Dalszy ciąg jutro

# PEŁNA TABELA WYGRANYCH

## 4-go dnia ciągnięcia I klasy 29 loterii państwowej.

Wczoraj, w czwartym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

- Zł. 100.000 — 91353
- Zł. 5000 — 63225
- Zł. 2000 — 19842 42240 107450 168557
- Zł. 1000 — 42341
- Zł. 500 — 63919 75459 117219 119781
- Zł. 400 — 20330 8736 159682
- Zł. 200 — 15033 23925 40443 42823

- 47105 47853 55933 66126 67551 70439
- 79441 105644 108338 117030 142621
- 165206 168556

- Zł. 150 — 44456 6960 8834 12745
- 15383 15640 20489 27811 43132 63165
- 69836 76286 76390 85827 91780 92646
- 106114 113780 119323 125475 132781
- 143857 148854 164153 167222 169965

- W drugim ciągnięciu padło:
- 15.000 zł. Nr. 115009
- 10.000 zł. Nr. 78548
- 2.000 zł. Nr. 31979
- 1.000 zł. N-ry: 818 70050 109609
- 116591 169909.

- 500 zł. N-ry: 33866 166160.
- 400 zł. N-ry: 6220 38505 41375 64907
- 78901 101809.

- 200 zł. N-ry: 48257 49378 66702 73168
- 88366 93202 100212 111559 115927 129717
- 159728 168051.

- 150 zł. N-ry: 5575 18124 43601 54388
- 57667 74829 74570 84468 95611 126636
- 132779 143476 143462 149674.

### STAWKI I-sze ciągnięcie.

- 129 425 659 87 949 1193 209 43 92 600 50
- 745 86 875 98 983 2394 527 42 83 694 722 60
- 3286 95 370 75 473 99 670 701 8 26 955 4984
- 5060 107 23 423 665 78 777 79 855 99 6361 489
- 603 806 932 7013 368 443 46 65 80 96 515 757
- 827 8038 189 299 387 414 79 516 708 32 806
- 83 96 916 50 9137 452 592 604 82 84 830 63 99
- 936 61 65.

10005 140 213 76 413 505 70 710 844 970	70082 251 318 69 91 529 93 742 817 71007
11161 84 291 346 417 503 51 788 12059 309 86	75 199 316 49 59 78 99 437 57 73 542 800 931
575 616 30 702 23 40 96 13301 10 31 534 785	74 72133 47 93 303 463 73 688 805 73 915 66
817 954 14014 86 250 433 76 541 739 45 82 825	73073 92 111 32 224 48 642 776 823 920 74030
61 67 987 15010 40 50 99 489 690 707 47 814	54 99 371 460 66 851 75 903 90 75222 89 718 92
923 16004 113 69 232 300 420 84 557 74 79 638	76006 67 240 47 74 456 504 32 39 970 77089
65 88 95 17146 293 419 71 764 18085 116 73 369	545 736 39 58 901 78039 130 554 627 71 85 801
86 95 719 893 985 19241 371 457 532 611 52 68	90 910 39 79012 749 927 70.
77 723 36 825 973.	80260 73 98 339 97 431 555 68 79 88 99 620
20019 120 234 516 623 54 88 833 58 21246	52 81041 74 123 525 45 75 715 854 908 59
90 439 538 697 703 55 92 22295 447 793 856 76	82002 99 100 9 37 225 338 92 461 62 522 635
969 23074 81 423 759 819 33 951 62 24132 96	54 838 83154 225 304 30 55 469 510 87 765 811
626 76 846 955 25110 290 322 446 525 55 93	55 84442 50 79 93 342 50 57 595 643 86025 144
899 900 64 26013 266 71 514 666 818 25 27063	46 76 295 397 403 588 605 12 39 49 726 51 80
175 205 89 357 437 519 700 84 859 971 28084	852 91 939 55 87084 121 25 79 82 227 491 544
435 643 73 702 853 58 946 29014 146 211 391	710 37 63 98 868 922 36 88037 106 29 55 272
99 543 615 846 92.	301 38 42 96 509 83 607 60 812 55 99 947 88
30050 518 31 877 31125 205 455 585 603 98	89129 74 384 615 710 853 903 37 68 85
750 58 835 973 32129 47 240 566 97 699 760	90036 104 288 686 91088 146 67 81 227 410
33066 100 10 359 579 786 803 57 86 927 34060	919 92331 93115 62 308 46 64 416 25 667 86
69 123 423 639 70 756 850 950 35024 548 742	94035 54 358 72 80 492 572 713 986 95139 242
80 916 36104 21 47 303 47 493 516 68 732 80	402 3 691 724 96131 46 203 40 361 415 97080
933 37033 43 828 38171 335 680 805 88 926	129 276 485 522 641 87 965 98223 348 522 625
39007 136 235 56 373 537 646 705 892.	736 99171 76 200 440 99 618 702 68 97 840 79.
4028 414 62 584 668 723 829 70 80 933 58	10012 104 269 333 75 405 49 558 101068 219
97 41008 11 272 93 354 408 28 81 514 49 787	32 82 518 640 46 736 102038 94 110 50 68 310
888 972 90 42257 63 345 511 713 29 64 830 49	32 544 97 666 708 13 804 55 103045 178 99 211
66 67 98 944 99 43001 91 153 261 78 88 568	62 666 90 99 929 104176 283 445 630 38 721 82
831 50 719 59 842 959 45169 242 310 74 476 571	721 82 105245 75 89 573 76 88 758 106292 386
755 806 971 46034 281 348 419 70 74 561 69	448 503 685 98 719 895 107332 502 940 99 108075
620 79 706 47027 106 227 44 335 69 791 933	196 217 356 70 90 432 601 89 708 879 916 109029
48024 100 313 408 508 20 73 721 42 940 49041	45 203 416 29 71 611 19 931.
349 51 467 650 51 702 811 976.	110331 421 89 618 770 809 111013 63 77 233
50020 374 551 69 631 76 714 47 823 93 915	286 91 412 41 564 66 702 844 920 26 38 112010
51057 162 82 321 52 409 35 50 55 78 86 528	144 253 395 416 72 650 748 85 113102 14 60 96
621 58 612 23 34 946 48 82 52107 44 236 37	526 56 603 57 710 69 114047 212 16 54 530 623
51 347 53 96 439 87 644 807 30 67 73 941 53135	772 75 837 115013 274 396 679 737 68 116104 286
54 70 357 58 478 512 60 633 35 760 800 12	565 619 746 917 117014 115 51 349 88 528 985
54054 225 80 343 63 73 439 516 91 608 703 57	118130 47 94 255 71 348 94 591 95 629 715 20
819 38 57 55214 70 389 799 853 905 14 31 56029	59 975 119015 17 145 99 260 578 959.
126 246 64 42 69 494 515 50 76 749 51 837	120087 189 217 569 76 601 994 121017 341 531
959 57162 20 352 458 755 837 58127 42 51 233	600 58 733 866 122045 177 214 634 81 750 840 46
60 374 462 692 858 911 65 71 59007 191 457	934 123040 357 79 87 659 799 905 124202 348 348
501 657 838.	77 92 547 826 903 22 125037 72 295 455 598 640
60056 308 477 610 503 33 75 911 19 39 61002	887 920 126015 556 69 663 712 71 809 79 91 941
77 349 54 540 637 55 711 58 62109 36 255 446	127043 142 69 262 91 303 76 454 565 91 603 803
83 529 60 98 815 0202 68 406 561 668 96 777	930 46 128287 371 530 949 56 129040 161 70 96
918 29 35 68 64141 259 94 431 81 503 684	354 475 633.
65465 510 44 662 73 37 935 53 66020 274 329	130059 128 265 322 489 618 74 750 59 815 46
64 537 611 765 93 859 67034 68 158 289 310	92 952 131005 53 93 243 55 411 972 132063 120
470 73 99 522 745 94 60065 134 515 75 84 801	65 219 420 508 847 56 133221 60 62 652 724 80
47 934 69078 174 253 743 901	134031 147 53 261 308 754 135118 32 736 136227
	70 718 39 987 137050 106 14 244 391 96 417 61

81 581 627 138059 107 61 382 500 709 95 828 97	970 139097 113 251 92 502 58 72 627 749 62.
140002 311 75 94 693 141003 14 110 86 95 266	309 48 450 592 907 16 38 982 142057 205 83 355
526 47 651 926 143050 227 416 99 509 797 144186	94 299 316 65 72 412 688 749 813 965 145071 109
251 328 408 70 584 659 965 146038 141 63 305 514	742 980 147028 252 322 65 403 617 915 148038
206 427 505 628 869 149394 424 575 861 992.	150036 50 72 76 198 645 915 54 77 151176 50
297 311 585 791 819 973 152060 77 139 42 213 407	500 86 87 647 832 999 153023 179 250 61 68 74
380 673 84 809 154131 977 155109 233 421 31 94	573 80 90 754 156022 63 134 70 302 54 80 467
528 62 89 782 816 37 98 999 157018 168 91 654	63 756 97 801 995 158269 369 417 68 98 547 97
98 619 159062 75 137 426 88 540 81 748 805 941.	160253 86 568 638 62 703 161017 46 89 230
354 612 704 841 985 162045 84 236 83 738 523 59	622 95 702 70 919 163112 96 229 356 555 69 634
58 754 872 943 164359 571 727 28 47 82 800	165172 344 494 521 634 44 830 166048 472 629
710 92 849 167053 60 135 93 255 308 594 653 722	814 950 168059 216 95 300 403 82 847 62 80 88
169063 97 154 235 349 69 603 89 851 53 75.	

### II-gie ciągnięcie.

1433 999 2220 332 526 92 650 898 3489 657	742 57 90 875 4244 84 315 31 706 66 5106 847
931 6354 7206 16 347 562 818 944 8293 629 48 97	712 9267 98 450 84 723.
10186 396 519 665 77 828 11026 502 97 619	54 62 858 12046 187 475 587 672 13099 145 713
66 916 78 14019 100 306 774 924 15252 300 874	16092 227 467 593 17155 217 48 966 95 18202 394
604 19064 70 353 506 8 37 664 755 974.	20042 444 749 964 21021 564 96 869 22038 636
39 56 875 98 994 23424 25268 337 408 22 667	26847 904 27066 249 401 28545 696 733 894 29114
285 332 823.	30059 314 463 736 80 31105 92 512 912 30 32191
448 791 957 63 33124 512 762 34212 61 35624 700	36195 981 37173 291 98 354 852 38023 543 896
39273 757 67 804.	40069 319 710 18 41104 278 630 756 831 42006
203 389 601 45 822 56 80 43122 609 736 815 29	44140 281 45186 677 82 876 46019 53 160 220 602
824 68 47068 449 555 707 836 48565 49208 401	622 52 95 847.

(ciąg dalszy na stronie 7-ej).

## DR. MED. Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5,** telef. 159-40  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1.

**Doktor H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz, w niedziele i święta od 10-1  
**Ceny lecznicowe.**

## DR. MED. HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Piotrkowska 10, tel. 245-21**  
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5-9 w w niedziele i święta od 10-1 pp.

## DR. MED. Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

## DR. MED. M. Rundszejn

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ  
**Pomorska 7, tel. 127-84**  
przyjmuje od 4-8-el.

## DR. MED. L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
**NAWROT 32, Tel. 213-18**  
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w w niedz. i święta od 9-12 w poł.

## Mydło Bebe szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

### CHORZY na ruptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!



Pomoc i skutek bez operacji!!!  
**RUPTURY**, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dal życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie naniebezpieczniejsze i najzastarszalne ruptury: u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji.

**NA SKRZYWIENIE** kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. — Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kiszki lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaże na ruptury powrotne po operacji.

Zakład Ortopedyczny:  
**Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa**  
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, (front, parter) tel. 221-77  
30-letnia praktyka i pełna gwarancja.

**UWAGA!** Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiście. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Na tem miejscu wyrażam moje serdeczne podziękowanie WP. Dyr. J. Rapaportowi spec. ortop. w Łodzi, ul. Wólczańska 10, za wstrzymanie mej obustronnej przepukliny móżdżkowej, na którą cierpiełem od wielu lat. Oświadczam, że bandaże Jego metody umożliwiają mi pracę, są precyzyjnie wykonane i jestem zadowolony.  
(—) Henryk Dyllon, ul. Zamenhofa 4.  
Łódź, dn. 26 kwietnia 1933 r.

## DR. MED. St. Bibergal

**Zawadzka 10**  
tel. 106-30.  
Choroby skórne, weneryczne i elektroterapia.  
przyjmuje od 9-1 i od 5-8 wiecz., w niedziele i święta od 10-1 po poł.

## LECZNICA Piotrkowska 294

otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz.  
PRZYJMIAJĄ LEKARZE SPECJALIŚCI CHOROBY WE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCIACH 2 RAZY DZIENNIE.  
**Porada 3 złote**

## DR. MED. M. JAKOBSON

CHIRURG  
Wieloletni asystent na Ośrodku Złamań K. Ch.  
SPEC. CHIRURGIA KOSZNA (Złamania kości i zwichnięcia)  
**D-ra Sterlinga 22**

## Doktor H. ZELICKI

akuszerka i choroby kobiece  
**Żeromskiego 1.**  
Łódź, przyjeżdż 3-8, telefon 237-69

**PROSEK z. KOGUTKIEM**  
(MIGRENO-NERVOSIN)  
USUWA NAJOPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
MIGRENE, NEURALGJĘ  
**BÓLE ZĘBÓW,**  
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
PROSZEKI TE WYRABIAMY W POSTACI  
**TABLETEK.**  
ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
**z. KOGUTKIEM**

## DR. MED. L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych  
**Cegielniana 15.**  
TELEF. 149-07.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz., w niedz i święta od 9-1-ej.  
**CENY LECZNICOWE.**

## Dr. med. H. Klaczkowa

położnictwo i choroby kobiece  
**Piotrkowska 99.**  
tel. 213-66  
przyjmuje codziennie od

# Budowa wodociągów i kanalizacji w Łodzi

1400 robotników otrzyma pracę przez 6 dni w tygodniu, wykonywując olbrzymi plan robót

Wywiad „Expressu” z naczelnikiem inż. Stulkowskim

Łódź, 21 lutego.

(i) Jak już donosiliśmy, roboty sezonowe w Łodzi rozpoczną się w tym roku bardzo wcześnie. Już w pierwszej połowie kwietnia. Prowadzone też będą o wiele dłużej niż w latach ubiegłych. Podczas gdy dotąd najdłuższy okres czasu sezonowców trwał 5 miesięcy w roku bieżącym pracować oni będą

**7 I PÓŁ MIESIACA.**

a może nawet dłużej, jeśli tylko pozwolą warunki atmosferyczne.

Nie ulega wątpliwości, że w ten sposób będzie spełniony

**CEL PODWÓJNY.**

W pierwszym rzędzie robotnicy, którzy pracować będą dwie trzecie roku, łatwiej będą mogli później przetrwać martwy sezon, który wyniesie zaledwie 4 miesiące, a w czasie którego otrzymywać będą bezapelacyjnie zasiłki. Z drugiej zaś strony, przez tak długi okres robót istotnie zmieni się wiele w Łodzi na lepsze. Przed kilku dniami omówiliśmy plan robót plantacyjnych w Łodzi. Dziś skolei „Express” zwrócił się do naczelnika wydziału kanalizacji i wodociągów p. inż. Stulkowskiego, uzyskując szereg interesujących informacji o pracy tegorocznej w tej dziedzinie.

— W pierwszym rzędzie — oświadczył inż. Stulkowski — rozpoczynamy nowe kapitalne dzieło w Łodzi —

**BUDOWE WODOCIĄGÓW.**

Już w najbliższym czasie, gdyż w połowie marca rozpoczniemy prace pomocnicze do **BUDOWY STUDIEN ARTEZYJSKICH**, ustawimy wieże wiertnicze, sprowadzimy rury, narzędzia i t. d., a w kwietniu rozpoczną się właściwe roboty przy wierceniu studzien. Projekt nasz przewiduje budo-

wę dwóch studzien: jednej w południowo-wschodniej stronie miasta, koło wsi Dąbrowa i drugiej — w dolinie rzeki Olchówki, przy Rzgowskiej szosie. Wiercenie tych studzien potrwa 8—9 miesięcy, poczem zrobimy próbną pompowanie dla obliczenia wydajności studzien.

Drugim etapem pracy nad budową wodociągów jest układanie na ulicach miasta rur. Zaprojektowaliśmy ułożenie rur w następującym czworoboku:

Na ul. Narutowicza od Kilińskiego do Piotrkowskiej, na ul. Zielonej od Piotrkowskiej do Żeromskiego, na ul. Żeromskiego od Zielonej do 11 Listopada i na ul. 11 Listopada od Żeromskiego do Placu Wolności.

I wreszcie trzecim etapem robót, które zresztą prowadzone będą równocześnie będzie przygotowanie wykopu na **ZBIORNIK CENTRALNY WODY NA BUDACH STOKOWSKICH.**

W tym roku zdążymy usunąć 77.000 metrów sześciennych ziemi, a w przyszłym sezonie zbudujemy sam zbiornik.

Tyle jeśli chodzi o wodociągi. Równocześnie jednak prowadzić będziemy dalsze roboty kanalizacyjne. A więc ułożymy kanały na ul. Emilii od Bocznej do Magazynowej, przez Magazynowa do parku Żródliska, przez park do Wodnej, Wodna do Złotej, Złota do Wysokiej i Wysoka do toru kolejowego.

Ten ciąg kanału musi być wykonany z tego względu, że w roku bieżącym rozpoczyna się

**ROBOTY PRZY BUDOWIE TUNELU NA UL. TRAMWAJOWEJ**

i nie możnaby go inaczej odwodnić.

II grupa robót polegać będzie na układaniu kanałów na ul. Piotrkowskiej od Głównej do Emilii po obu stronach.

Następnie ułożymy kanał z rur kamionkowych

**NA UL. MIEDZIANEJ I NA NAWROT OD TARGOWEJ DO DOWBORCZYKÓW.**

oraz zbudujemy 18 spustów deszczowych.

Będzie to 70 procent całej I serii robót kanalizacyjnych w Łodzi.

Trzecim wreszcie rodzajem prac-

mówi dalej inż. Stulkowski — będzie **REGULACJA RZEK JASIEŃ I KARELEWKI.**

Tegoroczne roboty obliczone zostały w ten sposób, by przy minimalnym koszcie materiałów, dać ludziom jaknajwiększe zatrudnienie.

— Jak przedstawia się przymus skanalizowania domów? — pytamy.

— Dotychczas skanalizowano w Łodzi 650 jednostek domów. Za jednostkę wzięto oczywiście też tak duże bloki, jak kolonia na Polesiu, na Wileńskiej, kolonia Z.U.P.U. i domy oficerskie na ul. Jerzego. W tym roku właściele

**MUSZA SKANALIZOWAĆ 500 DOMÓW.**

— Wielu robotników zatrudni wydział kanalizacji i wodociągów?

— Nasz wydział sam zatrudni **1400 ROBOTNIKÓW PRZEZ 6 DNI W TYGODNIU**

— odpowiada inż. Stulkowski — prócz 68 robotników stałych. Stawki płac będą takie same jak w roku ubiegłym.

Jak widać z powyższego, w roku bieżącym w Łodzi dokona się poważna praca. Za kilka dni skolei przyniesiemy informacje o robotach, które prowadzić będą inne wydziały.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

## Podczas libacji

Łódź, 21 lutego.

(ig) W domu przy ulicy Strumykowej odbywała się wieczorem libacja, w której brało udział kilka osób. Gdy towarzystwo było już mocno podchmielone, wynikła między nimi bójka, w czasie której zostali ranni Bolesław Kanecki, który otrzymał trzy rany tłuczone głowy oraz Bolesław Wróbel — również tłuczone rany głowy. Uczestnicy libacji, widząc krew, przerazili się tak dalece, że dali znać telefonicznie policji, iż miało miejsce morderstwo.

## Podczas złej pogody .. ASPIRINA.

Prędzej pozbędziesz się przeziębienia, kataru i grypy, jeśli w porę zażyjesz ASPIRINĘ.

Aspirinę powinieneś mieć zawsze w domu.



**ASPIRINA**

istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Dokąd pójść wieczorem?

TEATRY.

TEATR MIEJSKI — o godz. 8.45 „Kobieta, która wie czego chce”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18): — o godz. 8.15 „Grzeszna noc”.

KINA.

CASINO: — Parada Rezerwistów.

GRAND-KINO: — Wielka Księżna Aleksandra.

MUZA: — Moje marzenie to ty.

ROXY: — Tunel.

CAPITOL: — „Zaledwie wczoraj”.

CORSO: — „Szept w masce”.

CZARY: — „Trucizna generała Yen”.

PRZEDWIOSNIE: — „Dzieje grzechu”.

RAKIETA: — „Bunt Młodzieży”.

SZUKA: — „Dziś żyjemy”.

ZACHĘTA: — I. Pleśń serca, II. Pozwólcie nam żyć.

PALACE: — Skandal w Budapeszcie.

METRO: — „Buster Keaton jako pośrednik miłości”.

ADRIA: — „Buster Keaton jako pośrednik miłości”.

I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA — Wystawa drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska”.



**Pulowery artystyczne**

recznej roboty na drutach i szydelkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

**LILI HIRSZMAN.**

Kilińskiego 14, 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.

Tel. 143-21

**Dźwiękowy Kino-teatr**

**CORSO**

**Dziś premiera!**

**ROBINSON CRUSOE**  
(NOWOCZESNY ROBINSON)

W rol. główn. ulubieniec świata

**Douglas Fairbanks**

i uroczą **MARIA ALBA.** Tempol! Wystawa! Egzotykal! Emocja!

**CENY MIEJSC: I seans 49 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09**

Poraz I-szy w Łodzi

**Jeździec bez trwogi**

W roli głównej: Król Dzikich Prerji

**TOM KEENE**

Humor i groza! Miłość i Zemsta! Melodyjne pieśni!

Nadprogram: Przepiękna farsa w kolorach p.t.

**„Jaś i Małgosia”** oraz dodatek **PAT.**

**METRO**

Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. III m. 85 gr., II m. 1.09, I m. 1.30

Dziś i dni następnych?

Poraz I-szy w Łodzi!

**BUSTER KEATON**

Polly Moran i Inny Durande w filmie p. t.:  
**„Pośrednik Miłości”**

Najnowsza i najweselsza komedia prod. 1934.

Główna 1

**ADRIA**

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr., I m. 1.09

**Najmilsza i najweselsza zabawa największy i najlepszy program najtaniej tylko w**

**VARIETE — DANCINGU**

**„TAEARIN”**

Narutowicza 20. Tel. 150-66, 154-60.

**DZIŚ I codziennie od godz. 5—9 w. „FIVE”**

Wstępny artystyczny. Konsumcja 80 GR. z obsługą.

Od 9 w. do rana **KABARET DANCING GAB i NETY**

**CENY KUCHNI OBNIŻONE.**

**Przebojowy Program Atrakcyjny**

**Kons. 1 zł.**

# Kubuś — detektyw i jego pies Medor

Łodzienny sensacyjny film „Expressu” z nagrodami  
Serja ósma

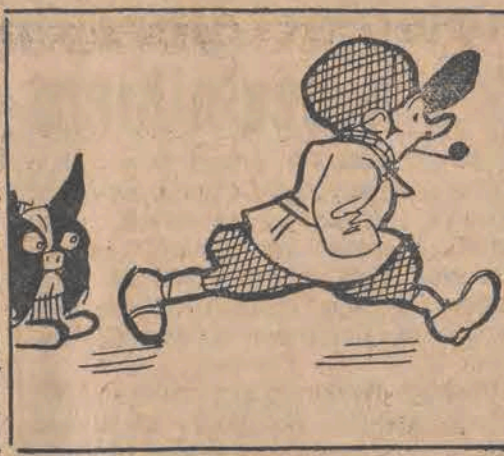
Prawa autorskie zastrzeżone.



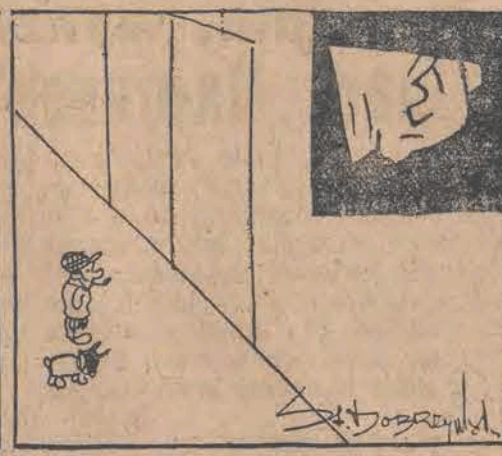
Łotem strzaly mknął samolot.  
Wioząc w kraje ich nieznanne.  
Lecz niedługo podróż trwała  
Nad szumiącym Oceanem...



New-York — światła metropoljal  
Broadway, Wallstreet, blask neonu,  
Tempo, rozmach, chmur drapacze,  
Przerażliwy ryk klaksonów!...



Wprost z lotniska pojechali  
Do Jankesa, mister Dżeka,  
Co Kubusia-detektywa  
Z utęsknieniem wielkiem czekał...



Tętnem życia odurzeni  
Nasi dzielni podróżnicy  
Przystanęli przed frontonem  
Mister Dżeka kamienicy...  
(dalszy ciąg jutro).

## Poradnik astrologiczny

### KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 21 LUTEGO.

Dowcipny, bez trosk, gościnny — lubi zwierzęta.

Choć nie jest on bynajmniej słabym charakterem — mogą go jednak inni za takiego uważać, dzięki pewnej obojętności, jaką okazuje zarówno na sprawy własne jak i cudze.

Natura jego jest spokojna i bez troska. Lubi wypoczywać; wiele poświęca dla swej własnej wygody i korzyści a sprawy innych ludzi rzadko go niepokoją.

Jest dowcipny — lecz mało ma odwagi. Nieraz człowiek tak urodzony wykazuje charakter bardzo dziwny. Dzięki przykrościom życiowym rozwija się duchowo. Gościnny, lubi zwierzęta i odznacza się swym dobrem sercem, miękkością i przyjaznością, z jaką odnosi się do swego otoczenia.

Uczuciowy, bardzo namiętny — pod wpływem pasywności może posunąć się bardzo daleko. Nieostrożny — ugania się za rozrywkami, a gdy mu się przeciwstawia — staje się wówczas gwałtownym i zaciętym.

Mężczyzna tak urodzony — lubi sporty i ma charakter dobroduszy. Romantyczny, niezwykle wrażliwy — może osiągnąć wysoki rozwój duchowy. Jego umysł jest opanowanym przez emocje i wzruszenia, a w walkach życiowych nie może okazać się zbyt silnym wytrwałości, ani też dostatecznej siły oporu.

To też nieraz dość trudno przychodzi mu torować sobie drogę w życiu gdyż jest nierozumiany przez innych i niesłusznie odsuwany.

Jest też nieco zarozumiałym, a dzięki swej niedyskrecji — może się narazić na przykrości.

Kobieta urodzona dzisiaj — jest dobrego charakteru. W młodości mogła ją spotykać przykrości.

Lubi ona czynić dobrze, jest wrażliwa, dyskretna, oszczędna i naogół rozsądna. Jej zdrowie niezbyt mocne do 28 roku życia — później poprawia się znacznie.

Najwrażliwszą częścią ciała ludzi tak urodzonych są stopy. To też dzięki temu dokuczają im nieraz odciski.

Taki człowiek jest niezwykle wrażliwy i reaguje natychmiast na wszelkie wpływy, jakie go dochodzą. Pragnąłby pędzić życie w spokoju, unikając wszelkich zamieszek i trudności.

### DNIA 21 LUTEGO URODZILI SIĘ:

Józef Supiński, wybitny ekonomista, nestor socjologii w Polsce; por. Kazimierz Szosland — znany jeździec, Jean Louis Ernest Meissner — znany malarz francuski; George Lansbury — prezes Labour Party, Sacha Guitry — znany aktor paryski; Igor Hruszowski — polityk słowacki, Leo Delibes — kompozytor baletów; Otto Albert H. Wiggins i Hermann Kahn — finansieri amerykańscy, John Henry Newman — kardynał i pisarz angielski; Boehm Ermetli — generał austriacki z wojny europejskiej; Friedrich v. Savigny — prawnik niemiecki; Mikołaj Szevičius — litewski ex-premier oraz Haddon Mason — gwiazda ekranu.

JAN STARŻA-DZIERŻBICKI.

## Obcy wywiad działa „U. 23” — nieuchwytny szpieg

Wojna światowa dała nam możliwość przekonania się, jak ohydna i podstępna jest praca szpiegów i tajnego wywiadu, który dysponując wielkimi kapitałami, rozwijał niebezpieczną działalność, ofiarą której padały nieraz tysiące szarych żołnierzy. — Nie pozbawione racji jest twierdzenie, że wspaniała strategia wodzów i odnoszone zwycięstwa — to przede wszystkim zasługa zakulisowej działalności elementów szpiegowskich, nie przebiegających w środkach, na czele których znajdowali się ludzie genialni o niepospolitej inteligencji. Z nastaniem jednak pokoju zdawałoby się, że szpiegostwo ograniczy swoją działalność i mocarstwa, kierując się szczytnymi hasłami pokoju zaprzestaną podziemnej akcji. — Jednakże od czasu do czasu społeczeństwa alarmowane są wiadomościami o wykryciach całych sieci szpiegowskich, mających na celu zdobycie ważnych dokumentów, planów, wynalazków i t. p.

Jak nam obecnie donoszą władze wojskowe zaniepokojone zostały tajemniczą śmiercią chemika d-ra Krupskiego, który wynalazł masę ochronną, przeciwdziałającą rozgrzewaniu się lufy karabinu maszynowego.

Prowadzone przez II Oddział Sztabu dochodzenie napotykało na wielkie trud-

ności. Stwierdzono jednak, że do Polski przybył szpieg niemiecki, ukrywający się pod cyfrą U. 23.

Ustalono, że U. 23 zna tajemnicę śmierci chemika

Sześć II Oddziału Sztabu, wobec niemożności pochycenia U. 23, odwołał z Brukseli adiutanta atache wojskowego, porucznika Jasińskiego, któremu powierzył prowadzenie tak doniosłego śledztwa.

Już pierwsze posunięcia por. Jasińskiego dały rezultaty. Oficer wpadł na trop nieuchwytnego szpiega, demaskując jednego z najbliższych współpracowników „U. 23”.

Wypadki rozwijać się zaczęły w tempie niezmiernie szybkim. Co kilka dni trafiano na nowe poszlaki. Zdawało się już, że zdemaskowanie świetnie zakonspirowanego szpiega jest kwestją najbliższych godzin.

Tymczasem... tyle. Resztę szczegółów tej fascynującej gry między obcymi agentami a funkcjonariuszami polskiego kontrwywiadu przynosi powieść p. t. „Plan wojskowy K. S. 2”, która ukazała się w ostatnim, 39-tym numerze „C. T. P.”

39-ty numer „Co Hydzien Powieść” przynosi ponadto interesującą nowelę, rozrywki, humor, różnorodności i t. d.

## PARCELE BUDOWLANE przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania.

Zgłoszenia: Piotrkowska 40 do p. Hermana w dni powszednie od 10-12 i od 4-6 p.p.

## Hallo! Tu radio!

### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

#### ŚRODA, dnia 21-go stycznia.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
7.05—7.20: Gimnastyka.  
7.20—7.35: Muzyka z płyt.  
7.35—7.40: Dziennik poranny.  
7.40—7.55: Muzyka z płyt.  
7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.  
8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.  
8.05—11.40: Przerwa.  
11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.  
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.  
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.  
12.05—12.30: Muzyka z płyt.  
12.30—12.33: Wiadomości bieżące.  
12.33—12.55: Muzyka lekka z płyt.  
12.55—13.00: Dziennik południowy.  
13.00—15.25: Przerwa.  
15.25—15.30: Wiadomości o ekaporcie polskim.  
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.  
15.40—15.55: Oktet Salonowy Squira (płyty).  
15.55—16.10: Recital śpiewaczy Eugenji Hofmanowej.  
16.10—16.40: Program dla dzieci: a) Feljton Benedykta Hertza p. t. „Niedobry figiel”; b) Piosenki w wyk. Ireny Haman-Bojanowskiej; c) „Łamigłówni” — wygłosi Henryk

#### Łódź.

16.40—16.55: Muzyka z płyt.  
16.55—17.50: Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego i L. Lawińskiego (piosenki i monologi).  
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.  
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Współczesne poglądy na pochodzenie człowieka” — wygłosi prof. Edward Loth.  
18.20—19.00: Koncert kameralny w wyk. Polskiego Kwartetu Smyczkowego.  
19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następnny.  
19.05—19.25: Rozmaitości.  
19.25—19.40: „Na froncie literatury” — wygłosi Jan Szczański. (Feljton literacki).  
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.  
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.  
20.00—20.02: „Myśli wybrane”.  
20.02—21.00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry symfon. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Marjan Orzechowski (wibrafon).  
21.00—21.15: „Ludzie z prowincji” — wygł. Janina Strzelecka (feljton).  
21.15—22.15: Sonety Krymskie — do słów M. Kwieciszki z muzyką Moniuszki. Wykonawcy: orkiestra symfon. P. R. i chór „Lutnia” pod dyr. Piotra Maszyńskiego i A. Dobosz.  
22.15—22.30: Muzyka z płyt.  
22.30—22.45: Muzyka salonowa z płyt.  
22.45—23: Muzyka tan z kab. „Femina”.

## Minjatury

### A to pan słyszał?..

Nie było innego wyjścia. Musiało dojść do pojedynku. A Mayer tak się boi śmierci...

Oto stoi naprzeciw swego śmiertelnego wroga... Oto wsuwają mu do drżące ręki pistolet... Za chwilę rozlegnie się huk...

— Panie... — zwraca się błądy Mayer do swego sekundanta. — Czy on mnie aby nie zabije?..

— Nie bój się pan... pociesza go sekundant. — Kule są dezynfekowane...

\*\*\*

Ormjańskie pytania:

— Kim jest ludożerca, który zjadł swego ojca?..

— Ludożerca, który zjadł swego ojca, jest syty...

— Dobrze, a kim jest ludożerca który zjadł również swą matkę?..

— Sierotą.

— A kim jest ludożerca, który zjadł również wszystkich swoich krewnych?..

— Głównym spadkobiercą.

\*\*\*

Spotkały się dwie sąsiadki na schodach.

— Pani Zdzłubkowska, słyszała pani?... Podobno u tego budkarza na rogu sprzedają teraz węgiel po dwa złote za korzec!... Węgiel ładny jak złoto!

— E, to pewnie bujda... — nie wierzy pani Zdzłubkowska.

— Niech ta będzie i bujda, ale to przecie strasznie tanio, nie?..

\*\*\*

Marysia, wiejska dziewczyna, pierwsze swe miejsce w mieście dostała u państwa Paluszkiewiczów. W tydzień po przyjęciu nowej służącej, państwo Paluszkiewiczowie wydali wielki bal, na którym podano gościom satę kolację i na deser lody.

Marysia również otrzymała porcję lodów. Właśnie wchodził z talerzem do kuchni, kosztuła śmietanokawych lodów, poczem cisnąc łyżkę i syczy oburzona:

— Choroby, a nie państwo!... Jak już im wszystko zmarzło, cholera, to mnie dają!

\*\*\*

Ciumclakiewicz lubi od czasu do czasu zagrać rolę wielkiego pana. Wynajął ostatnio wille i porozwiesił w niej przeróżne lance, karabele, filtry, kinały i bagnety.

Przyjaciel ogląda te cuda i pyta:

— Skąd to pan ma, panie Ciumclakiewicz? — Jaktó skąd... Po molch przodkach!

— Nie wiedziałem, że pan miał tak bohater-  
skich przodków...

— Nie wiedział pan?... Chyba!... Przecie oni wszyscy starem zelandem handlowali!

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.50. Davenport. Koncert symf. z udz. skrzypka E. Telemanyiego.

19.30. M. Ostrawa. „Wesele Figara — opera Mozarta.

20.00. Bukareszt. Recital fort. Beli Bartoka.

20.00. Sztokholm. Koncert symfoniczny.

21.15. Davenport. Koncert symf. z udz. pianisty Egona Petriego.

21.30. Strasburg. Koncert symfoniczny.

21.45. Paryż (Radio Paris). Koncert symfoniczny.



# OSTATKI ZIMOWE LWOWA

## Zastój w sportach zimowych.—Niezdrowe stosunki w boksie

Lwów, w lutym. Tym razem można już zdaje się definitely powiedzieć, że się skończyło. Odwilż, która obecnie zapanowała we Lwowie, nie pozwała bowiem spodziewać się jeszcze mrozu lub śniegu a temsamem jakichkolwiek imprez zimowych. Ostatnim akordem ustępującej zimy były mistrzostwa narciarskie okręgu lwowskiego, rozegrane już w fatalnych warunkach atmosferycznych a odwilż i deszcz doprowadziły skocznię do stanu który zawodników stawił przed bardzo trudnym zadaniem a nawet wręcz ryzykownym. Skończyło się na szczęście bez poważniejszych wypadków z wyjątkiem jednego wypadku złamania żebra.

Mistrzostwo Lwowa w kombinacji (bieg 18 klm. i skoki) zdobył porażką trzeci akademicki mistrz Polski Lankosz (KTN Lwów) przed Tesseyre (KTN) i Podlowskim (Lechia). Konkurs skoków otwartych wygrał Teseyre, uzyskując 33 i 34,5 m. przyczem zauważyć należy że skocznia lwowska nie pozwala na uzyskiwanie długości ponad 40 m.

Nie mieli szczęścia łyżwiarze. Kilkakrotnie zapowiadane zawody o mistrzostwo okręgu lwowskiego musiały być odwołane z powodu zawsze następującej odwilży. łyżwiarstwo lwowskie, które do niedawna dzierżyło prym w Polsce i tytuły mistrzowskie zarówno w jeździe szybkiej (Wacek Kuchar) jak i figurowej (Władec Kuchar i inż. Kikiewicz) oraz w jeździe parami (Bilorówna — Kowalski) podupadło, stojąc dziś daleko poza innymi okręgami.

Jedynie mistrzostwa para Polski Bilorówna—Kowalski ratuje swoimi sukcesami dobre imię Lwowa w tej zaniedbanej gałęzi sportowej.

Także w innych dziedzinach sportowych panuje zastój. Bokserzy spoczywają na laurach, zdobytych niedawno w indywidualnych mistrzostwach Lwowa nie spoczywa natomiast delegat PZB p. Gucki, który z ramienia PZB bada wysoce niezdrowe stosunki w życiu organizacyjnym boksu lwowskiego.

Już kilkakrotnie wspominaliśmy o tej bolączce Lwowa, a w swoim czasie same kluby lwowskie domagały się komisarza PZB. Narazie zawiesił p. Gucki dwóch członków LOZB, wyczekując jak będzie sprawował swe rządy niedawno wybrany nowy zarząd z p. Szlikiem na czele.

Pewnym urozmaiceniem były mistrzostwa Polski w koszykówce pań, rozegrane w lwowskiej hali sportowej. Grv sportowe jednak ciągle nie zdobyły sobie pełnego prawa obywatelskiego, to też zainteresowanie publiczności było niewielkie. Mistrzostwo zdobyła zasu-

żenie drużyna Polonii warszawskiej przed IKP (Łódź), KPW (Poznań), Unia (Lublin) i Czarnymi (Lwów).

Sporty letnie a w szczególności piłka nożna skazana jest na wyczekiwanie i to w naszym klimacie jeszcze dość długie. Podczas gdy w innych okręgach drużyny piłkarskie ruszyły ze startu, lwowscy piłkarze oddają się w dalszym

ciągu snu zimowemu.

Weszliśmy w okres kiedy zima się skończyła a wiosna jeszcze się nie zaczęła, to też zwolennicy emocyj muszą uzbroić się w cierpliwość i czekać kiedy łaskawa aura pozwoli na rozpoczęcie sezonu letniego.

Mgr. Leonard Schenker.

## Wielki turniej tenisa stołowego

o mistrzostwo Polski odbędzie się 2 i 3 marca w Krakowie

W dniach 2 i 3 marca rozegrane zostaną w Krakowie drużynowe oraz indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Na starcie ujrzymy 16 czołowych zespołów krajowych, reprezentujących ośmiu okręgów.

Pozatem do konkurencji jednostkowej o mistrzostwo Polski staje 32 zawodników — po czterech z każdego okręgu.

Turniej odbędzie się w sali Ośrodku W. F. i sądcą z dotychczasowych przygotowań oraz rozmachu organizacyjne-

go będzie największym turniejem tenisa stołowego jaki kiedykolwiek odbył się w Polsce.

Protectorat nad mistrzostwami objął p. gen. Mond zaś w skład komitetu honorowego wchodzi: kurator krakowskiego okręgu szkolnego Godecki, starosta grodzki Pałosz, starosta powiatowy dr. Wnek, prezes Oddziału krakowskiego PZD i PS dr. Obrubański oraz komendant Okr. Urzędu W. F. plk. Wójcicki.

## Ostatnia konkurencja o puchar P.Z.G.S.

odbędzie się w sobotę i niedzielę w Warszawie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Warszawie zawody koszykówki męskiej o puchar PZGS.

Drużyny walczyć będą w dwóch grupach, mianowicie:

Pierwsza grupa: YMCA (Kraków), Jagielonia (Białystok), Unia (Lublin); druga grupa: Drov (Lwów), Polonia (Warszawa), WKS (Łódź).

W drugiej grupie Polonia stoczy niewątpliwie bój o pierwszeństwo z W. K. S.

Komu przypadnie w udziale puchar

trudno obecnie przewidzieć, faktem jednak jest, że zespół łódzki ostatnio spadł nieco z formy.

Zwycięzca meczu Polonia WKS rozegra najprawdopodobniej mecz finałowy o puchar P. Z. G. S. ze zdobywcą pierwszego miejsca pierwszej grupy — YMCA krakowska.

Łodzianie wyjeżdżają na zawody do stolicy w następującym składzie: Zalesiewicz, Pflc, Przygoński, Rybarczyk, Kubasiewicz, Posolak, Ketner i Steinert.

## Dziś początek zawodów narciarskich o mistrzostwo F.I.S.

Polska reprezentacja narciarska przybyła już do Solfestea, gdzie, jak wiadomo, odbędą się w dn. 21 do 26 bm. zawody narciarskie o mistrzostwo świata.

Kierownikami ekspedycji są: prezes Polskiego Związku Narciarskiego wice-minister Bobkowski, który równocześnie będzie reprezentował Polskę na Kongresie F. I. S. i redaktor Faecher.

Warunki śnieżne i atmosferyczne w Solfestea są dotychczas niepomyślne.

Organizatorzy prawdopodobnie będą musieli przewieźć olbrzymie ilości śniegu, aby częściowo zasypać trasę bie-gów.

## 17 marca pierwsze mecze o mistrzostwo okręgu.

Zarząd ŁOZPN-u zaakceptował już projekt Wydziału Gier i Dyscypliny, co do sposobu przeprowadzenia tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Rozgrywki w klasie A rozpoczną się 17 marca, przyczem jeszcze w bieżącym tygodniu zostanie ustalony szczegółowy kalendarzyk meczów.

Wkrótce po rozpoczęciu mistrzostw w klasie B i C, tak że w ciągu wiosny zostaną wyłonieni mistrzowie poszczególnych klas.

## Kronika klubowa

Amatorski Klub Sportowy podaje niżej do wiadomości wszystkich członków, iż w sobotę dnia 24 lutego br. o godz. 4-ej a w drugim terminie o godz. 5 pp. odbędzie się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 69 walne zebranie klubu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Sprawozdanie z działalności ustępujących władz.
4. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

## Sensacyjna porażka hokeistów amerykańskich

W Pradze został zakończony turniej hokejowy, w którym wicemistrz świata amerykański zespół U. S. C. Rangers doznał sensacyjnej porażki od L. T. C. Praha 1:2 (1:0, 0:1, 0:-).

Dzięki temu pierwsze miejsce w turnieju zdobyła drużyna czeska.

## Turcja wycofała się z mistrzostw piłkarskich świata

Turcja zawiadomiła międzynarodową Federację Piłkarską, iż rezygnuje z udziału w mistrzostwach piłkarskich świata.

## Brown mistrzem świata w wadze piórkowej

W Paryżu odbył się mecz o mistrzostwo świata w wadze piórkowej między Brownem a Perczem. Zwyciężył po 15 minutowej walce Brown na punkty.

## Aktualja bokserskie.

Na niedzielę wyjeżdża drużyna bokserska klubu „Geyer” do Piotrkowa, gdzie rozegra towarzyski mecz pięściarski z tamtejszym Strzeleckim Klubem Sportowym.

Czołowy pięściarz Geyera — Lipiec wybił sobie podczas walki finałowej o mistrzostwo okręgu ze Stahlem II, tak silnie prawa rękę, iż wątpliwe jest, czy będzie mógł jeszcze w bieżącym sezonie występować.

## Tayler mistrzynią świata w jeździe szybkiej na lodzie

W Sztokholmie rozegrane zostały zawody łyżwiarские o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej.

Zwyciężyła Megan Taylor (Anglia) przed Vivianą Hutten (Szwecja) i Mari-bel Vinson (Anglia).

## Tabela Loterii Państwowej

(Dalszy ciąg ze str. 6-ej).

50461 675 701 911 78 51395 403 502 31 49  
52070 846 58 53155 618 763 805 89 54094 182 472  
522 76 670 863 55008 531 56163 88 580 605 57196  
243 58 71 487 877 58297 59416 514 20 668 87 728  
998 60092 119 589 61216 486 581 951 62012 238  
772 97 63412 699 812 64390 531 652 793 954 77  
92 65013 102 60 273 434 763 971 66056 188 595  
682 825 67388 992 68042 227 545 649 740 854 951  
69094 652 76.

70361 614 761 71031 95 500 34 884 72415 599  
704 73164 74058 68 95 696 895 75021 76170 242  
77047 318 893 78623 812 923 79286 757.

80494 81042 304 478 523 82088 430 924 53  
83175 235 515 904 69 84295 388 428 603 889 85301  
16 38 625 86094 182 436 66 518 774 906 46 67 97  
87136 287 822 925 89 88109 391 552 911 89115  
99 592 644 701 30.

90221 43 400 84 549 773 904 91477 615 92092  
965 93492 828 94225 788 815 95122 443 515 77  
707 96075 77 224 663 701 23 820 36 97078 160  
755 866 99520.

100067 502 42 64 746 833 101007 271 817  
102455 524 765 103074 526 838 104133 430 658  
985 105401 781 844 106199 242 513 46 642 107099  
547 108424 27 699 736 109438 739 855.

110608 896 962 111055 973 112190 396 835  
113031 95 174 277 323 854 114762 510 53 949  
115126 328 116082 116 86 218 902 117225 402 648  
790 861 118063 157 530 850 119093.

120131 351 433 775 121091 112 622 976 122993  
123277 457 542 719 124142 264 320 579 818 125062  
237 830 89 126200 229 641 810 127000 361 99 410

47 128176 394 405 129316 481 500 629.  
130259 131199 364 579 649 69 851 67 132086  
276 521 29 792 837 133233 411 565 83 92 951  
134072 135671 136505 612 20 724 954 137027 683  
859 138338 613 73 731 984 139216 364 660 836  
912 140017 211 317 972 141102 57 232 67 623 803  
27 142069 127 367 773 143043 210 144386 626 798  
960 145136 329 432 587 707 146646 701 823 940  
47 147162 469 148537 688 913 149100 48 310 522  
61 633 888 930.

150652 151158 696 703 881 907 152676 153015  
554 922 154109 226 305 487 899 155113 369 156293  
491 157079 352 428 860 944 56 158111 31 567  
159004 163 482 778 872.

160064 691 771 898 161313 514 162552 623 715  
69 163280 411 503 6 164495 500 165063 246 381  
583 166248 350 589 168153 67 539 49 769 993  
159081 259 462 556 90 621 820 55.

### III-cie ciągnięcie.

139 279 372 542 633 896 987 1047 171 204 73  
646 891 2138 225 723 38 3224 774 870 945 4152  
702 5077 258 502 6079 261 318 651 800 7034 523  
661 888 8181 647 970 9154 362.

10302 402 695 11069 262 413 526 768 828 949  
12245 814 83 993 13165 217 312 472 617 715 874  
14042 49 172 203 70 687 92 15086 138 667 881  
994 16020 318 38 418 902 17050 93 206 421 858  
18095 481 582 859 19288.

20183 21790 22020 82 412 546 835 963 23231  
512 15 24217 815 25654 879 26097 98 195 241 363  
27196 910 79 28866 907 29062 252 582 625.  
30090 573 864 31030 32231 43 827 926 33400

629 735 34109 628 762 55509 36014 216 81 628

37 37118 277 317.  
38089 348 407 789 934 35 68 39070 287 506  
805 40074 267 370 71 919 41105 276 575 869 950  
42280 746 850 997 43053 81 95 222 983 44065 710  
32 35 86 911 37 45182 377 516 75 646 61 46410  
25 885 47036 87 426 67 653 730 924 48021 435  
547 876 490048 70 215 439 575 759 813 949.

50163 266 377 480 51147 217 357 663 991  
52135 786 949 88 53022 388 594 54198 577 750 89  
55179 236 439 720 95 874 910 98 56063 67 190  
366 410 57619 71 709 19 857 58261 397 738 893  
948 59155 94 231 579 81 718 82.

60023 368 575 677 61505 10 41 62003 212 49  
52 444 667 904 63094 304 431 829 68 92 64037 289  
907 65004 566 867 908 66160 61 293 980 67257  
753 82 982 68458 623 942 69373.

70073 79 955 71314 476 601 72819 73670 74177  
275 419 564 610 81 805 35 75007 144 62 97  
265 594.

76083 84 93 98 175 673 842 77011 459 563 936  
78249 364 897 79237 321 28 558 715. 80288 717  
48 963 81343 490 657 789 964 82189 606 89 83390  
406 836 941 84043 171 275 441 950 66 85167 85  
569 892 86052 293 96 821 973 87005 205 506 849  
88133 285 469 599 89063 395 921.

90324 512 615 712 808 912 9119 21 71 368 578  
953 92024 93134 859 94113 543 793 95077 96523  
52 53 75 709 98160 286 496 659 945 99263 790  
995 100084 93 292 698 949 101125 96 262 102050  
407 25 103458 884 995 104046 797 829 969 105006  
42 486 742 920 106517 887 107336 691 108273 618  
109229 410.

110387 641 746 88 111007 172 216 58 367 766  
920 112867 113062 200 24 358 912 114007 98 317  
827 115229 353 762 116083 193 491 641 117529  
118040 567 697 851 119140 291 653.

120386 786 844 926 28 122006 143 213 515

123170 625 771 124738 125064 71 152 62 206 47  
782 884 126153 246 332 127078 271 398 600 976  
128507 8 875 92 129219 303 680 799 897.

130590 675 956 131305 39 515 86 927 132528  
133083 533 736 96 889 134051 382 724 135471 719  
136094 192 330 51 536 137376 82 605 791 848  
997 138354 525 728 976 139042 129 611 93 933.

140273 86 99 585 141341 85 440 142703 813  
143053 437 51 616 752 922 144242 620 836 146556  
605 821 990 147142 390 506 42 605 26 35 905  
148103 278 471 542 56 735 149103 77.

150746 76 847 964 151116 284 152334 839 965  
153454 520 6000 14 68 748 975 154418 581 855  
950 155022 394 772 156398 429 734 907 157384  
893 158049 86 171 464 852 978 159358 833.

160249 96 607 161417 580 162039 633 711 62  
87 977 163307 32 453 570 732 164319 33 61 581  
649 829 165014 37 41 70 72 319 875 166005 713  
167008 49 228 96 434 85 553 894 168015 559 738  
827 35 169042 610.

### PREMJJE PO ZI. 500.

3260 6548 12030 14050 15030 16273 21163 22275  
478 740 23467 971 24093 27034 28812 31036 33748  
91 34953 35860 36408.

38007 40278 626 42311 43121 44672 45055  
46222 50349 53464 55097 57235 60936 63704 65257  
69638 70050 74910.

77391 85897 93086 631 95298 97258 98773  
100597 101630 103263 105988 106821 107509 645  
109522 110244 111793 112909 113269 836.

117795 119304 502 122701 961 123085 124409  
127228 133661 136840 138784 139152 721 143477  
148148 221 418 150785 151098.

## Pierwsza katastrofa w kanale Panamskim



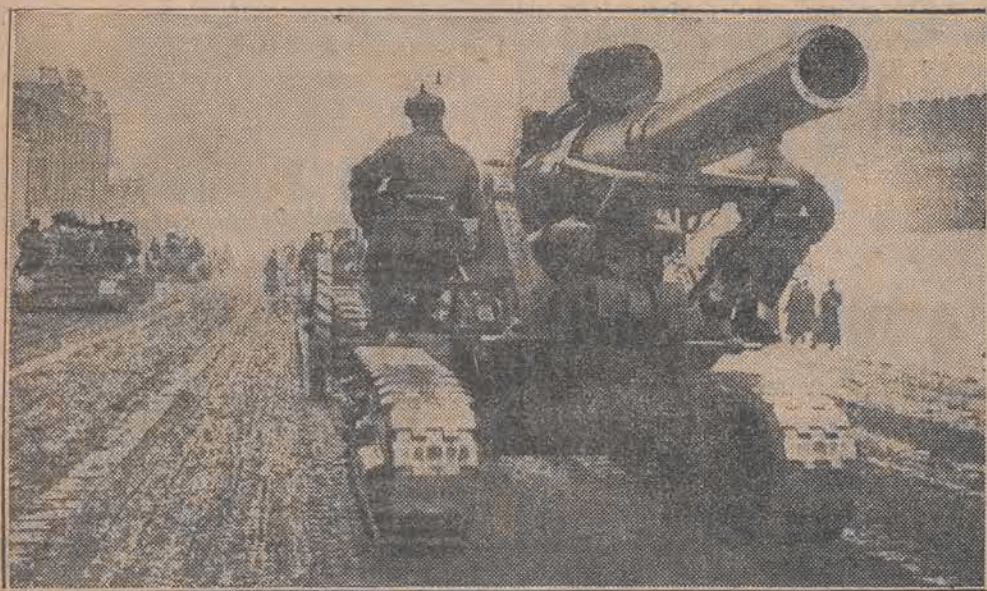
W kanale Panamskim miała miejsce pierwsza katastrofa okrętowa. Zatonął statek holenderski „Brion”. Załogę udało uratować.

## Nowi władcy Wiednia



Od lewej ku prawej: Ryszard Schmitz, komisarz m. Wiednia, Krawiński i dr. Skubl, przechodzą przed frontem kompanii Heimwehry, udając się do ratusza wiedeńskiego.

## Parada armji czerwonej w Moskwie



Z okazji kongresu partyjnego w Moskwie, odbyła się tam wielka rewia czerwonej armji, w czasie której zademonstrowano techniczne wyekwipowanie armji.

## Zawody narciarskie w St. Moritz



Miedzynarodowe zawody narciarskie w St. Moritz, w których wzięli udział najlepsi narciarze Europy, wypadły imponująco.

### Codzienna nowelka „Expressu”

## Po 24 latach.

Jerzy Garraut, znanay francuski adwokata, już od godziny siedział w kawiarni hotelowej, w popularnej miejscowości kąpielowej.

Przejrzał kilkanaście gazet i wszystkie wreszcie odłożył.

Począł się wówczas rozglądać po sali i nagle wzrok jego padł na eleganczkę ubraną kobietę, siedzącą samotnie przy stoliku.

— Przecież to jest Wiktoria! — przemknęło mu przez myśl — Wiktoria! To doprawdy nadzwyczajne!

Po chwili już zbliżył się do jej stolika.

— Czy ty mnie poznajesz? — spytał, wyciągając rękę. — Jestem Jerzy Garraut.

— Oczywiście, że poznaje — odpowiedziała mu, starając się daremnie ukryć wzruszenie. — Obserwuję cię już prawie od godziny, ale ty na mnie nie zwróciłeś uwagi.

— Bo czytałem gazety — usprawiedliwił się. — Droga moja, jestem tak przejęty naszym, nieoczekiwanym spotkaniem, że wprost słów mi brak. Przecież przez tyle lat cię szukałem i nie mogłem nigdzie znaleźć.

— Mieszkaliśmy w Londynie — odparła mu. — Dopiero przed rokiem wróciliśmy do kraju.

— A ja nawet o tem nie wiedziałem.

Przez parę chwil milczeli oboje. Trudno im było jakoś zbliżyć się do siebie.

— Dwadzieścia cztery lata, to wielki szmat czasu — powiedział wreszcie Garraut. — Byłem wówczas młodym studentem. Kochałem cię gorąco, to była przecież moja pierwsza miłość. Gdy dowiedziałem się, że twój rodzice nie chcą się zgodzić na nasz związek małżeński, poczełem nosić się z samobójczymi myślami. A później jakoś pogodziłem się z losem.

— Jesteś żonaty, prawda?

— Tak jest. Mam już nawet dorosłego syna, studenta.

— Jakże to wszystko dziwne — wyszeptala. — Mnie się wydaje, że to wszystko było tak niedawno; a przecież od tego czasu minęło prawie ćwierćwiecze. Teraz już przecież możemy mówić spokojnie. Przyznam ci się, że bardzo wiele przez cię przecierpiałam. Moi rodzice w żaden sposób nie chcieli się zgodzić na nasz związek. Uważali, że jesteś zbyt młody i wogóle nie odpowiadasz ich wymaganiom. Któż zresztą w tych czasach mógł przypuszczać, że staniesz się jednym z najslawniejszych francuskich adwokatów. Mój ojciec był bardzo zamożnym człowiekiem i chciał

mieć zięcia z nazwiskiem i z majątkiem. Dlatego właśnie zaraz po naszym zerwaniu wydał mnie zamaż za Poissona, znanego bankiera.

Opierałam się ojcowi dość długo, ale wkońcu uległam jego woli.

Byłam przecież tylko słaba kobietą. Ale nie zapominałam o tobie. Myślałam o tobie, Jerzy, bardzo często, może zbyt nawet często. Czytywałam stale w Londynie francuskie pisma, bo znajdowałam w nich często twoje nazwisko.

— A dlaczego nigdy nie przyjeżdżałaś do Paryża? — rzucił pytanie.

— Bałam się — odpowiedziała mu cicho. — Bałam się naszego spotkania. Chciałam być uczciwą żoną i... wiedziałam, żeś ty się ożenił.

— Nie kochałem nigdy mojej żony — odpowiedział jej ponuro. — Ożeniłem się, bo mi się zdawało, że szybciej o tobie zapomnę. I mnie się to jednak nie udało. Inny na moim miejscu może by starał się cię odszukać. Ale ja byłem zbyt ambitny. Tyś przecież ze mną zerwała, więc nie chciałem ci się narzucać.

— Jakże to wszystko dziwne — odpowiedziała wzruszona. — A teraz kiedyśmy się wreszcie spotkali, jestem już starą kobietą.

— Nie mów głupstw! — roześmiał się. — Wyglądasz tak młodo i pięknie, że potrafiłabyś jeszcze zdobyć każdego mężczyznę! A jeśli chodzi o mnie, to moje uczucia są teraz może mocniejsze, niż dawniej.

Orkiestra grała jakiegoś sentymentalnego walca.

Jerzy Garraut przysiadł się bliżej do Wiktorji i długo spoglądał jej w oczy. Tyle przecież myślał o tej kobiecie, tak marzył o spotkaniu!

Wiktoria spoglądała nań z pewnym przestachem.

Wiedziała, że nie potrafi mu się oprzeć, że ten człowiek może z niej uczynić swe bezwolne narzędzie.

Przez całe życie nie miała na sumieniu żadnego grzechu, jednak Jerzemu nie będzie się mogła przeciwstawić.

Garraut zdawał sobie sprawę z tej sytuacji. I właśnie w chwili gdy chciał jej zaproponować, by poszła do niego na górę, przed ich stolikiem zatrzymał się boy hotelowy.

— List dla pana mecenasa — powiedział, kłaniając się nisko.

Garraut rozwał szybko kopertę. Przeczytał list i dziwnie wzruszonym głosem zwrócił się do Wiktorji.

— Słuchaj, czy twoja córka nazywa się Ludwika?

— Tak jest — odpowiedziała mu zaniepokojona. — Ona jest teraz w Paryżu.

— A więc słuchaj, mój syn oświadczył się twojej córce....

Wiktoria wydała ze siebie lekki okrzyk.

— Tak, jesteśmy już starzy — westchnął Jerzy. — Nie wolno nam o tem zapominać. Możemy już teraz tylko żyć miłością naszych dzieci....

D.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4. Telefon: 165-00, 175-50. (Oddział dla całej Małopolski). JASŁO, ul. Golebia 2. GORLICE, Hotel Centralny, Pl. Kościuszki 3. NOWY SĄCZ, ul. Lwowska 24. KRYNICA, dom p. Schwarza, ul. Kraszewskiego. ZAKOPANE, ul. Krupówki 18. tel. 699. Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. Zamkowa 4. STRYŻ, ul. Czarneckiego 11. BORYSŁAW, ul. gen. Zielińskiego 43. PRZEMYŚL, ul. Rejtana 10. KATOWICE, Administracja ul. Piastowa 9. tel. 7-17. Redakcja: Stawowa 3. Tel. 33-08. SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 28. BEDZIN, ul. Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA, ul. 3-go Maja nr. 4. GDYNIA, ul. 10-go Lutego, tel. 11-69. CZESTOCHOWA, Al. Panny Marii nr. 21. tel. 4-48. KALISZ, ul. Złota nr. 14. LUBLIN, ul. Kollataja 5. tel. 3-48. (Oddział dla województw: lubelskiego, wołyńskiego, poleskiego i ziemi radomskiej). Ekspozytura lubelskiego oddziału: R a d o m, ul. Zeromskiego 30. R o m e, ul. 3-go Maja 285 i B r z e ś c n. B., ul. 3-go Maja 50. KIELCE, ul. Sienkiewicza nr. 39. tel. 171. SKARŻYSKO, ul. Ilzecka nr. 16. tel. 40. PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Garncarska 3. WŁOCŁAWEK, Kościuszki nr. 5. TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. Polna nr. 11. tel. 168. WILNO, Oddział dla województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego (Jagiellońska 8. tel. 15-54. Białystok — Pododdział — Warszawska 2.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.